

Sygn. akt: II AKa 135/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 maja 2015 roku

Sąd Apelacyjny w Katowicach II Wydział Karny w składzie :

| | |
|-------------------------|--|
| Przewodniczący : | SSA Małgorzata Niementowska |
| | SSA Aleksander Sikora (spr.) SSO del. Marcin Ciepiela |
| Protokolant : | Magdalena Bauer |

po rozpoznaniu w dniu 21 maja 2015 roku sprawy

1. **M.M.** s. G.i J.

ur. (...) w B.

oskarżonego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.;

2. **E. M.** c. T. i E.

ur. (...) w Ż.

oskarżonej z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.;

na skutek apelacji pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 18 czerwca 2014 roku, sygn. akt XXI K 92/12

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

2. zasądza od oskarżyciela subsydiarnego (...) Sp. z o. o. z siedzibą w T. na rzecz Skarbu Państwa opłatę za II instancję w kwocie 240 (dwieście czterdzieści) złotych;

3. zasądza od oskarżyciela subsydiarnego (...) Sp. z o. o. z siedzibą w T. na rzecz oskarżonych M.M. i E. M. kwoty po 600 (sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt II AKa 135/15

UZASADNIENIE

Subsydiarnym aktem oskarżenia M.M. oskarżony został o to, że w T., w okresie od 24 kwietnia 1997r. do 21 lipca 1997, działając jako prezes zarządu (...) sp. z o. o. z siedzibą w T., w celu uzyskania korzyści majątkowej doprowadził

(...)sp, z o. o. z/s w T.do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w kwocie 281.452 zł, poprzez wprowadzenie w błąd, co do możliwości wywiązania się z umów zawartych w formie kontraktów, na mocy których (...) Sp. z o. o.przyznała spółce (...) Sp. z o. o.asygnaty pieniężne. tj. o przestępstwo stypizowane w art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.,

E. M. tym samym aktem oskarżenia stanęła pod zarzutem tego, że w T., w okresie od 24 kwietnia 1997r. do 21 lipca 1997, działając jako członek zarządu (...) sp. z o. o. z siedzibą w T., w celu uzyskania korzyści majątkowej doprowadziła (...) sp, z o. o. z/s w T. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w kwocie 281.452 zł, poprzez wprowadzenie w błąd, co do możliwości wywiązania się z umów zawartych w formie kontraktów, na mocy których (...) Sp. z o. o. przyznała spółce (...) Sp. z o. o. asygnaty pieniężne. tj. o przestępstwo stypizowane w art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 18 czerwca 2014 roku, sygn. akt XXI K 92/12, Sąd Okręgowy w Katowicach uniewinnił M.M. oraz E. M.od popełnienia zarzuconych im czynów.

Na zasadzie art. 640 k.p.k. w związku z art. 632 pkt 1 k.p.k. zasądził od oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego (...) sp. z o. o. z siedzibą w T. na rzecz Skarbu Państwa tytułem zryczałtowanej równowartości wydatków kwotę 300 złotych, która została już uiszczona.

Na zasadzie art. 640 k.p.k. w związku z art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zasądził Sąd od oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego (...) sp. z o. o. z siedzibą w T. na rzecz Skarbu Państwa opłatę w kwocie 240 złotych.

Na zasadzie art. 640 k.p.k. w związku z art. 632 pkt 1 k.p.k. zasądzono od oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego (...) sp. z o. o.z siedzibą w T.na rzecz M.M. kwotę 7 200 złotych z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

Na zasadzie art. 640 k.p.k. w związku z art. 632 pkt 1 k.p.k. zasądzono od oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego (...) sp. z o. o. z siedzibą w T. na rzecz E. M. kwotę 7 200 złotych z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

Apelację od wyroku złożył pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego, zaskarżając orzeczeniu w całości i zarzucając mu:

1. Obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a to:

- obrazę art. 4, art. 7 oraz art. 410 kpk poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, dokonanie oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumienia oraz logicznego myślenia i wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, dokonując jej w sposób dowolny, a nie swobodny poprzez:

- odmowę nadania zeznaniom świadka M. O., złożonym na rozprawie, waloru wiarygodności, pomimo podanych przez niego przekonujących faktów, dotyczących bliskich relacji, jakie łączyły świadka oraz jego rodzinę z oskarżonymi, które to okoliczności doprowadziły do postrzegania oskarżonych w oczach świadka, jako osób wiarygodnych i takich, które mogą być godnymi partnerami na gruncie zawodowym; jego przekonania o tym, iż działania podjęte przez oskarżonego były przemyślane i podejmowane w sposób nie wywołujący wątpliwości u świadka, co do możliwości spłacania rat przez oskarżonych, a to poprzez dokonywanie przez oskarżonego terminowych spłat pierwszych rat, przy czym po zaprzestaniu regularnego spłacania zobowiązań oskarżony zapewniał świadka o uzupełnieniu zaległych i bieżących rat; odmowę przyznania wiarygodności zeznaniom świadka w zakresie czasu, w którym dowiedział się o sprzedaży przez oskarżonych nieruchomości położonej w T. przy ulicy (...) oraz o fakcie zatajenia przez oskarżonego sprzedaży niniejszej nieruchomości;
- uznanie przez Sąd za wiarygodne wyjaśnień złożonych przez oskarżonego M.M.w sytuacji, gdy ten odmówił ich składania, czym Sąd doprowadził do daleko idącej nieścisłości, przytaczając w uzasadnieniu, iż oskarżony

odmówił składania wyjaśnień oraz odpowiedzi na pytania, po czym Sąd uznał za wiarygodne złożone przez oskarżonego wyjaśnienia, których ten w rzeczywistości nie złożył;

- uznanie przez Sąd za wiarygodne wyjaśnień złożonych przez oskarżoną E. M. w sytuacji, gdy ta odmówiła ich składania, czym Sąd doprowadziła do daleko idącej nieścisłości, przytaczając w uzasadnieniu, iż oskarżona odmówiła składania wyjaśnień oraz odpowiedzi na pytania, po czym Sąd uznał za wiarygodne złożone przez oskarżoną wyjaśnienia, których ta w rzeczywistości nie złożyła;

2. Błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, mający wpływ na jego treść, polegający na tym, że:

- Sąd błędnie ustalił, że zachowanie oskarżonych nie było świadome oraz celowe i tym samym nie wypełnili oni znamion przestępstw im zarzucanych, przy czym z czasookresu dokonywanych przez nich czynności oraz z zeznań świadków wynika fakt odmienny;

- Sąd błędnie ocenił zgromadzony materiał dowodowy i w konsekwencji tego błędnie przyjął, iż celem przyznania oskarżonym asygnat pieniężnych było zgromadzenie kapitału na dokonanie inwestycji zakupu gruntu i budowy salonu samochodowego wraz ze stacją obsługi, przy czym Sąd pominął fakt, iż pomysł oskarżonych na powstanie salonu wraz ze stacją został przedstawiony Spółce (...) Sp. z o.o., iż po przyznaniu im wszystkich asygnat tj. we wrześniu 1997 roku – asygnaty na rzecz Spółki (...) Sp. z o.o. zostały przyznane w okresie od kwietnia 1997 do lipca 1997 r.;

- Sąd błędnie przyjął, że oskarżony M.M. nie ponosi odpowiedzialności za brak możliwości wybudowania salonu samochodowego ze stacją obsługi i błędnie zwolnił go z odpowiedzialności za brak możliwości realizacji inwestycji, spowodowany nie uzyskaniem pozwolenia na budowę – istotny jest fakt, że to M.M. jako pomysłodawca inwestycji, podchodząc do realizacji przedsięwzięcia powinien zapoznać się z planem zagospodarowania przestrzennego, a brak dokonania takich ustaleń był błędny i doprowadził do niewydania pozwolenia na budowę i dalszego pozostawiania w zwłoce w stosunku do Spółki (...) Sp. z o.o.

- Sąd błędnie przyjął, że nie ma znaczenia dla sprawy, iż przed przyznaniem asygnat osoba M.M. była dla M. O. wiarygodną z uwagi na jego zachowanie oraz zaprezentowany przez niego prywatny majątek. Sąd błędnie zignorował fakt, że oskarżeni jako wieloletni znajomi, a nawet przyjaciele rodziny Państwa O., swoim zachowaniem dawali gwarancję wiarygodności swoich decyzji oraz podejmowanych działań. Nie bez znaczenia było, że oskarżeni byli przykładową rodziną, posiadali stałą pracę, stały dochód, nieruchomości, samochody oraz standard życia, który czynił ich osobami solidnymi w oczach Państwa O.;

- Sąd z jednej strony uznał, że oskarżona E. M. nie musiała orientować się, co do sytuacji Spółki (...) Sp. z o.o. i z tego tytułu została zwolniona z odpowiedzialności karnej, natomiast z drugiej strony Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka M. O. tylko dlatego, że nie orientował się na bieżąco, co do stanu zadłużenia niektórych podmiotów względem (...) Sp. z o.o., a więc Sąd dokonał całkowicie odmiennego rozdzielenia odpowiedzialności, co do dwóch osób, które pozostawały w podobnej sytuacji.

Stawiając te zarzuty obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Katowicach.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Kontrola odwoławcza zaskarżonego orzeczenia wykazała, iż podniesione przez pełnomocnika zarzuty odwoławcze są nieuzasadnione i to w takim stopniu, który upoważniał Sąd Apelacyjny do uznania apelacji za oczywiście bezzasadną. Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd I instancji nie dopuścił się obrazy przepisów postępowania, której istnienia dopatruje się autor apelacji. Przeprowadzona przez Sąd Okręgowy ocena dowodów w pełni mieści się w granicach swobody zagwarantowanej temu organowi przez dyspozycję art. 7 kpk. Nie sposób dopatrzeć się w niej arbitralności bądź stronniczości, a to w kontekście postawionego również zarzutu naruszenia art. 4 kpk. Oceny zaprezentowane

przez Sąd I instancji w starannie sporządzonym pisemnym uzasadnieniu wyroku są w całości zgodne z zasadami logicznego myślenia, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to nie sposób zasadnie twierdzić, że są dowolne. Twierdzenia skarżącego o uchybieniach postępowania dowodowego koncentrują się na podważaniu prawidłowości oceny zeznań świadka M. O.. Ocenie tego dowodu poświęcił Sąd I instancji znaczną część uzasadnienia. Już tylko wskazanie objętości tej części pisemnych motywów, a to 9 stron, w powiązaniu z pieczołowitością wywodów sądu meriti przeczy twierdzeniom, iż dowód ten oceniono w sposób dowolny. Sąd Okręgowy wskazał kilkadziesiąt argumentów, zakotwiczonych zarówno w treści zeznań tego świadka, jak i w treści innych dowodów analizowanych w kontekście tych zeznań, które rzeczowo i dobitnie przekonują, iż znaczna część zeznań M. O., a zwłaszcza tych dotyczących przedstawienia strony motywacyjnej działania oskarżonego M.M., nie zasługuje na wiarę. Podkreślić trzeba, że Sąd I instancji nie zdyskredytował zeznań M. O. w całości, dając im wiarę w częściach przez siebie wskazanych, a znajdujących oparcie w innych, obiektywnych dowodach niepodlegających subiektywnej interpretacji stron. W polu widzenia Sądu I instancji były bliskie relacje łączące samego M. O. oraz jego rodzinę z oskarżonymi oraz to, że w związku z tym M. O. znane były okoliczności dotyczące wysokiego materialnego standardu życia oskarżonych M.. Jednocześnie jednak w pełni logicznie i całkowicie zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego wskazał Sąd Okręgowy, że dla M. O., jako osoby prowadzącej od wielu lat działalność gospodarczą i zasiadającej w organach spółek prawa handlowego jasne było, iż sytuacja prywatnego majątku kontrahenta jest rzeczą odmienną niż sytuacja gospodarcza prowadzonego przez niego podmiotu. Co więcej, w zeznaniach samego M. O. wskazał Sąd I instancji takie fragmenty, które jednoznacznie świadczą o tym, iż wiedział on o trudnej sytuacji finansowej Spółki (...) Sp. z o.o. prowadzonej przez oskarżonych. Nie do podważenia jest stwierdzenie Sądu I instancji, iż osoba prowadząca działalność gospodarczą, doświadczona w obrocie rynkowym i mająca wiedzę na temat zasad funkcjonowania spółek prawa handlowego mogła utożsamiać sytuację materialną w prywatnym majątku kontrahenta z możliwościami płatniczymi prowadzonej przez niego spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, za której zobowiązania odpowiada się wszak do wysokości własnych udziałów. Podobnie całkowicie chybione są wywody skarżącego dotyczące, jego zdaniem, nieprawidłowej oceny twierdzeń świadka M. O., co do braku wątpliwości możliwości dokonania spłat przez oskarżonych. Sąd I instancji zarówno w części obejmującej ustalenia faktyczne, jak i w tej części, gdzie oceniał zeznania tego świadka, w sposób niezwykle szczegółowo przedstawił oparte na materiale z dokumentów sekwencje zdarzeń w postaci kolejnych czynności dopuszczania firmy oskarżonych do aktów przydziału asygnat. Z analizy tej wynika w sposób niepodważalny, że prowadzona przez oskarżonych firma nie spełniała regulaminowych wymogów w zakresie dokonywania zarówno bieżących, jak i zaległych wpłat, a mimo to, wbrew obowiązującym w konsorcjum regulacjom, dopuszczana była do kolejnych aktów przydziału. Jeżeli powiązać to, tak jak to uczynił Sąd I instancji, z kategorycznymi twierdzeniami pracowników Spółki (...) o tym, że stan taki znany był M. O., jako prezesowi zarządu firmy, argumenty apelacji ocenione być muszą jako czysta polemika, oderwana od rzeczywistego stanu w niniejszej sprawie. Sposobowi rozumowania Sądu I instancji nie można zarzucić braku logiki, albowiem normalną z punktu widzenia doświadczenia życiowego rzeczą jest to, iż zachowania pracowników firmy realizują wyznaczone procedury, a zarządzającemu nią znane są poczynania podmiotu, który prowadzi. Specyfiką niniejszej sprawy jest również i to, co wynika z niekwestionowanych ustaleń Sądu I instancji, a to fakt, iż w dniu 09 kwietnia 1997 roku, a więc jeszcze przed datą, w jakiej miałyby nastąpić przestępstwa na szkodę pokrzywdzonego, (...) Sp. z o.o. kupiła od oskarżonego M.M. część udziałów jego firmy (...) Sp. z o.o., stając się jednocześnie udziałowcem tego podmiotu gospodarczego. Trudno zatem w rzeczowy sposób polemizować z ustaleniem Sądu I instancji, iż M. O. jako prezesowi zarządu (...) Sp. z o.o. znana była sytuacja gospodarcza Spółki (...), której udziały jego firma wykupiła. Wbrew twierdzeniom skarżącego, to właśnie przyjęcie takiego karkołomnego sposobu rozumowania, jak to proponuje autor apelacji, przeczyłoby zasadom logiki i doświadczenia życiowego. W tym miejscu zwrócić należy uwagę, że część ustaleń Sądu I instancji, dotyczących kwestii sprzedaży nieruchomości położonej w T. przez oskarżonych, dokonanych zostało w istocie jedynie w tle relewantnych dla rozstrzygnięcia o przedmiocie postępowania okoliczności. W konsekwencji i te zarzuty apelacji, które zarówno przez pryzmat naruszenia prawa procesowego, jak i błędnych ustaleń faktycznych, kwestionują stwierdzenia Sądu dotyczące tej kwestii, nie mają w istocie pierwszorzędного znaczenia dla oceny prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu I instancji, w szczególności w zakresie stwierdzenia braku znamion oszustwa. Przypomnieć trzeba, iż tak zwany pochód tego przestępstwa, a więc chronologiczne zakończenie czynności sprawczych następuje w momencie, kiedy wprowadzony w błąd pokrzywdzony dokonuje niekorzystnego dla siebie rozporządzenia mieniem. Wszystkie zaś zdarzenia późniejsze, co do zasady, nie mogą mieć wpływu na ocenę

zamiaru sprawcy w czasie popełnienia przestępstwa. Wyjątkowo jedynie w pewnych sytuacjach z tychże późniejszych zachowań lub zdarzeń można wysnuwać wnioski, co do istnienia zamiaru oszustwa. W sprawie niniejszej jednak decyzja o uniewinnieniu zapadła przy zarzucie subsydiarnego aktu oskarżenia dopatrującym się wprowadzenia w błąd w zakresie możliwości wywiązania się z umów zawartych przez oskarżonych z pokrzywdzoną firmą. A zatem, oskarżyciel subsydiarny stawiając zarzut nie twierdził, iż wprowadzenie w błąd miałyby dotyczyć przeznaczenia przyznanych przez pokrzywdzoną firmę oskarżonym asygnat. Powtórzyć jednak trzeba, iż w realiach niniejszej sprawy pierwszorzędne znaczenie nadał Sąd I instancji temu, iż oskarżyciel nie wykazał, aby nastąpiło wprowadzenie w błąd, a przeciwnie, wiele działań firmy oraz zachowań jej pracowników świadczy o tym, iż sytuacja Spółki (...) znana była zarządowi Spółki (...), a tym samym nie mogło dojść do wprowadzenia pokrzywdzonego w błąd, co do możliwości wywiązania się z umów zawartych pomiędzy 24 kwietnia 1997 roku, a 21 lipca 1997 roku.

Jako irracjonalne należy ocenić dwa kolejne zarzuty pośród tych, które manifestują naruszenie prawa procesowego, a to dotyczące sprzeczności wynikającej z uznania przez Sąd I instancji za wiarygodne wyjaśnień oskarżonych, których ci, w ocenie autora apelacji, nie złożyli. Analiza pisemnego uzasadnienia wyroku wskazuje na to, iż Sąd I instancji miał pełną świadomość tego, że oskarżeni, korzystając ze swoich uprawnień procesowych, odmówili składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytanie. Jednocześnie jednak, w pełni zgodnie z materiałem dowodowym niniejszej sprawy, Sąd I instancji wskazał, że zarówno M.M., jak i E. M. złożyli oświadczenia o tym, że nie przyznają się do popełnienia zarzucanych im czynów. Nie jest zatem tak, jak twierdzi skarżący, iż w sprawie nie ma żadnych wyjaśnień oskarżonych, które mogłyby być ocenione jako wiarygodne, bądź niewiarygodne. Nawet bowiem jednozdaniowe oświadczenie o tym, czy oskarżony przyznaje się bądź nie przyznaje się do stawianych mu zarzutów, jest formą zaprezentowania przez niego swojego stosunku do zarzucanego mu czynu i w szerokim znaczeniu jest zatem jego wyjaśnieniem. Nie są to wyjaśnienia, w których oskarżonych opisuje zdarzenia z przeszłości, ale jest to jego depozycja procesowa, która musi podlegać ocenie. Zauważyć trzeba, że przecież prawo odmowy wyjaśnień umożliwia oskarżonemu również odmowę ustosunkowania się do stawianego mu zarzutu, a więc odmowę wyrażenia nawet w jednym zdaniu tego czy przyznaje się, czy też nie przyznaje się do zarzucanego mu czynu. W tej sytuacji, przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy, należy stwierdzić, iż Sąd I instancji prawidłowo poddał ocenie oświadczenia oskarżonych o tym, że nie przyznają się do popełnienia zarzucanych im czynów. Skonfrontował te stanowiska procesowe ze wskazanymi przez siebie dowodami i przekonująco wykazał, dlaczego oświadczeniom oskarżonych o nie przyznaniu się dał wiarę. Skarżący powiązał zarzut przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów z zarzutem naruszenia dyspozycji art. 410 kpk, co wydaje się wskazywać na to, iż w jego ocenie Sąd I instancji nie uwzględniając części zeznań M. O. nie oparł swoich ustaleń na całokształcie materiału dowodowego zebranego w sprawie. Tylko taki wniosek może wypływać z analizy zarówno zarzutów, jak i uzasadnienia apelacji, skarżący nie wskazuje bowiem, jakie to inne dowody, przeprowadzone w toku postępowania, miałyby się znaleźć poza polem widzenia Sądu I instancji. Odnosząc ten zarzut do tych części zeznań świadka M. O., których nie uwzględniono, należy stwierdzić, że działanie takie w żaden sposób nie narusza dyspozycji art. 410 kpk. Z przepisu tego nie wynika bowiem, iżby rozstrzygnięcie Sądu I instancji miało w sposób treściowy uwzględniać wszystkie, często sprzeczne ze sobą dowody. Logiczne jest bowiem to, że skoro w procesie ich oceny, część z nich zakwalifikowana została do grupy wiarygodnych, a inne wymogu tego nie spełniały, tylko na podstawie pierwszych z nich można czynić ustalenia w sprawie. Skoro jednak i te pozostałe, uznane za nieprzekonujące były w polu widzenia Sądu I instancji, nie sposób wykazać, w ślad za twierdzeniem skarżącego, iż Sąd Okręgowy działał wbrew dyspozycji art. 410 kpk.

Konsekwencją prawidłowego przeprowadzenia postępowania dowodowego, było następnie dokonanie przez Sąd I instancji trafnych ustaleń faktycznych w sprawie. Argumenty wskazane w tym zakresie przez skarżącego w istocie odpowiadają temu, co omówiono już analizując zarzuty naruszenia prawa procesowego. Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd I instancji prawidłowo przyjął, iż okoliczności dotyczące stanu prywatnego majątku oskarżonych nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, w której istotnym zagadnieniem była kondycja finansowa podmiotu gospodarczego prowadzonego przez oskarżonych w formie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Ta okoliczność bowiem, przy uwzględnieniu rygorów odpowiedzialności za długi, wynikających z przepisów prawa handlowego, była istotna dla oceny czy nastąpiło wprowadzenie w błąd, co do możliwości wywiązania się z zawartych umów. Powtórzyć również trzeba, iż w realiach niniejszej sprawy ustalenia dotyczące okoliczności planów budowy

salonu samochodowego i stacji obsługi oraz braku realizacji tej inwestycji nie mają bezpośredniego znaczenia dla oceny istnienia znamion przestępstwa oszustwa. Sąd I instancji czynił w sprawie bardzo szerokie ustalenia faktyczne, obejmujące zarówno czas poprzedzający zawarcie przedmiotowych kontraktów, jak i daleko wykraczający poza czas zawarcia tych umów. Taki sposób sporządzenia uzasadnienia jest prawem Sądu I instancji, co nie zmienia faktu, iż jedynie część tychże ustaleń jest relewantnych dla rozstrzygnięcia o przedmiocie niniejszego postępowania. Niezależnie jednak od tego, również te zarzuty skarżącego, który w tej części ustaleń Sądu I instancji dopatruje się błędu, nie są trafne. Zarówno konkluzja Sądu Okręgowego o tym, że oskarżony M.M. nie odpowiadał za niepowodzenie inwestycji, jak również, że plany budowy salonu i stacji obsługi rzutowały na stronę motywacyjną jego działania, są prawidłowe. Skarżący chce jednak z własnych alternatywnych wywodów zbudować korzystny dla pokrzywdzonego przebieg zdarzeń, czego prawidłowo oceniony przez Sąd I instancji materiał dowodowy nie uzasadnia.

Pierwsza część zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych jest o tyle niezrozumiała, że jedynie, co do oskarżonej E. M., Sąd I instancji ustalił, że uniewinnienie uzasadnione jest brakiem podjęcia przez nią jakichkolwiek działań związanych z przedmiotowymi kontraktami. W przypadku oskarżonego M.M. podstawą uniewinnienia, co jasno wynika z ustaleń Sądu I instancji, było stwierdzenie, iż nie wprowadził on w błąd pokrzywdzonego, ani nie wyzyskał jego błędu z uwagi na to, że członkowie zarządu pokrzywdzonej Spółki nie byli w błędzie. Logicznie komponuje się to zatem z wcześniejszymi częściami pisemnego uzasadnienia, w których wykazał Sąd I instancji, że pokrzywdzonemu znana była sytuacja finansowa Spółki oskarżonych, a tym samym nie mogło nastąpić wprowadzenie pokrzywdzonego w błąd, co do możliwości wywiązania się z zawartych umów.

Ostatnią część zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, dotyczącą nierówności ocen zachowań oskarżonej E. M. oraz świadka M. O., odczytać należałoby w zasadzie jako zarzut nieprawidłowej oceny dowodów. Niezależnie jednak od tego stwierdzić trzeba, iż wywody skarżącego całkowicie abstrahują od realiów niniejszej sprawy oraz ról procesowych E. M. i M. O.. Zadaniem oskarżyciela jest wykazanie takich zachowań oskarżonego, które uzasadniają przypisanie mu sprawstwa. Tymczasem konstrukcja subsydiarnego aktu oskarżenia w sprawie oraz kierunek postępowania dowodowego przeprowadzonego zgodnie z żądaniem oskarżyciela subsydiarnego wskazuje na to, iż oskarżenie E. M. oparte zostało jedynie na fakcie, iż była ona członkiem zarządu Spółki (...). Trafnie zatem Sąd I instancji stwierdził, że sam ten fakt, bez innych dowodów, które wykazywałyby świadomość oskarżonej i istnienie u niej zamiaru dokonania oszustwa, nie wystarczy, aby przypisać jej popełnienia zarzucanego czynu. Inaczej ma się sytuacja z zeznaniami świadka M. O.. W tym przypadku szeroko wykazane przez Sąd I instancji argumenty pozwoliły na ustalenie, że nie tylko fakt pełnienia przez niego funkcji prezesa zarządu spowodował nie danie wiary jego oświadczeniom o braku orientacji, co do zadłużenia niektórych kontrahentów, w tym spółki oskarżonych. Szereg innych okoliczności, wpływających z zeznań pracowników pokrzywdzonej Spółki, analizy treści dokumentów i logicznego powiązania szeregu faktów, a zwłaszcza nabycia udziałów Spółki oskarżonych przed zawarciem przedmiotowych kontraktów doprowadziła Sąd Okręgowy do w pełni prawidłowych ustaleń, dotyczących wartości tego dowodu dla rekonstrukcji stanu faktycznego w sprawie.

Reasumując stwierdzić trzeba, iż wszystkie zawarte w apelacji zarzuty skarżącego natrafiają na argumenty sformułowane w treści pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, które to twierdzenia skarżącego czynią całkowicie nieuzasadnionymi. Nie uciekając się zatem do żadnej innej argumentacji jak tylko ta, która zawarta jest w pisemnych motywach wyroku można było stwierdzić, iż żaden z zarzutów apelacji nie jest uzasadniony. Taka zaś konkluzja, poczyniona przez Sąd odwoławczy, nakazywała utrzymać w mocy zaskarżony wyrok i uznać apelację za oczywiście bezzasadną.

Taka treść rozstrzygnięcia odwoławczego uzasadniała na podstawie art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 13 ust. 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądzenie od oskarżyciela subsydiarnego na rzecz Skarbu Państwa opłaty za drugą instancję w kwocie 240 złotych oraz na podstawie art. 632 pkt 1 kpk w zw. z art. 640 kpk zasądzenie od oskarżyciela subsydiarnego na rzecz oskarżonych kwoty po 600 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.